

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/teksty/71082,Bitwa-o-Anglie-i-polscy-piloci-RAF.html>



Fot. z zasobu IPN

ARTYKUŁ

Bitwa o Anglię i polscy piloci RAF

OKRES HISTORYCZNY

(1939-1945) II wojna światowa

Autor: WIESŁAW KACZMARCZYK 10.07.2020

10 lipca 1940 roku, rozpoczęła się pierwsza faza Bitwy o Anglię, nazywana również fazą wstępną.

Sześć faz Bitwy

W tej fazie Luftwaffe, operująca siłami 2., 3. i 5. Floty Powietrznej z lotnisk we Francji, Danii, Belgii i Norwegii, rozpoczęła ataki na angielską żeglugę na kanale La Manche oraz przeprowadziła szereg ataków mających na celu rozpoznanie angielskiego systemu obrony powietrznej i sprawdzenie czasu reakcji *Royal Air Force* na wtargnięcie w angielską przestrzeń powietrzną niemieckich samolotów.

Druga faza Bitwy rozpoczęła się 8 sierpnia 1940 roku, kiedy to Luftwaffe rozszerzyła swe działania o ataki skierowane przeciwko brytyjskiemu lotnictwu oraz portom. Niemcy dążyli do zniszczenia lotnictwa RAF. Niemieckie bombowce prowadziły w tym czasie nocne ataki na cele wojskowe, które były preludium późniejszego nocnego Blitzu.



**Polscy lotnicy wsiadający do
bombowca Vickers Wellington.**

Fot. z zasobu IPN



Pil. TADEUSZ SAWICZ - dowca 315 Dywizjonu

**Tadeusz Władysław Sawicz,
uczestnik Bitwy o Anglię. W
późniejszym okresie dowódca
Dywizjonu 315. Fot. z zasobu IPN**



**Hawker Hurricane MK I z
Dywizjonu 302. Fot. z zasobu IPN**

Trzecia faza rozpoczęła się 24 sierpnia, kiedy to po kilku dniach złej pogody Luftwaffe powróciła nad Wyspy

Brytyjskie. Teraz jej taktyka uległa zmianie. Niemieckie formacje bombowe, w eskorcie myśliwców, przeprowadziły szereg ataków przeciwko angielskiemu lotnictwu i zakładom przemysłowym o żywotnym znaczeniu dla obrony Wielkiej Brytanii. Podczas zaciętych powietrznych pojedynków Luftwaffe i RAF walczyły o panowanie w powietrzu. W jednym z nalotów na Londyn zginęli liczni cywile, co pociągnęło za sobą odwetowy angielski atak bombowy na Berlin.

Pierwsi polscy lotnicy dotarli na Wyspy Brytyjskie już w grudniu 1939 roku. W lutym 1940 roku rozpoczęli szkolenie lotnicze, głównie w kierunku tworzenia formacji bombowych. W kwietniu znaczną ich część skierowano na szkolenie w charakterze pilotów myśliwskich.

Czwarta faza rozpoczęła się 7 września 1940 roku. Dowództwo Luftwaffe uznało, że RAF został wystarczająco osłabiony. Niemieckie bombowce uderzyły na cele cywilne, chcąc złamać morale Brytyjczyków. Luftwaffe rozpoczęła dzienne i nocne naloty na Londyn, angażując wszystkie posiadane bombowce. 7 września Herman Göring wysłał do ataku na Londyn armadę powietrzną złożoną z 1.000 maszyn. RAF nie zdołał odeprzeć tego ataku, miasto zostało zbombardowane. Wbrew pozorom zmiana niemieckiej taktyki okazała się korzystna dla RAF, który zdołał odbudować swe siły obronne (lotniska i stacje radarowe). Wzmocniona została również obrona przeciwlotnicza Londynu.

W piątej fazie Bitwy, trwającej od 1 do 31 października 1940 roku, Luftwaffe prowadziła nocne naloty bombowe oraz dzienne ataki nękające z wykorzystaniem *Jabo* – małych formacji samolotów myśliwsko-bombowych.

Listopad i grudzień 1940 roku to ostatnia, szósta faza Bitwy. Wehrmacht oficjalnie nadal prowadził przygotowania do inwazji na Wielką Brytanię, ale psująca się pogoda i plany Adolfa Hitlera ataku na wschód Europy doprowadziły do zakończenia niemieckiej ofensywy lotniczej.



Polscy piloci przed startem. Kadr z filmu „Biały Orzeł”. Fot. z zasobu IPN



Piloci Dywizjonu 303 biegnący do samolotów. Fot. z zasobu IPN



Samolot Hawker Hurricane Mk. I - podstawowe wyposażenia polskich dywizjonów myśliwskich w okresie Bitwy o Anglię. Fot. z zasobu IPN

Polscy lotnicy w Bitwie ...

Pierwsi polscy lotnicy dotarli na Wyspy Brytyjskie już w grudniu 1939 roku. W lutym 1940 roku rozpoczęli szkolenie lotnicze, głównie w kierunku tworzenia formacji bombowych. W kwietniu znaczną ich część skierowano na szkolenie w charakterze pilotów myśliwskich, gdyż dowództwo RAF uznało za konieczne wzmocnienie sił *Fighter Command*.

W pierwszej fazie Bitwy w angielskich dywizjonach służyło 25 polskich pilotów. 15 sierpnia 1940 roku został włączony do walki 302 Dywizjon, pierwsza polska jednostka, która osiągnęła gotowość bojową. 30 sierpnia 1940 roku gotowość bojową osiągnął 303 Dywizjon i wziął udział w walkach najbardziej kluczowym momencie Bitwy.

Podczas pierwszej fazy Bitwy polskie dywizjony lotnicze znajdowały się na etapie formowania, ale polscy piloci walczyli w składzie dywizjonów brytyjskich. Pierwszym polskim pilotem w angielskiej formacji był sierż. Wojciech Kloziński, który 2 czerwca 1940 roku otrzymał przydział do 54 Dywizjonu RAF. 16 lipca kolejni polscy piloci trafili do 145 Dywizjonu, byli to kpt. Wilhelm Pankratz i por. Antoni Ostowicz. Już 19 lipca Antoni Ostowicz odniósł pierwsze polskie zwycięstwo w Bitwie niszcząc bombowiec Heinkel He-111. W pierwszej fazie Bitwy o Anglię w angielskich dywizjonach służyło dwudziestu pięciu polskich pilotów. 15 sierpnia 1940 roku został włączony do walki 302 Dywizjon, pierwsza polska jednostka, która osiągnęła gotowość bojową. 30 sierpnia 1940 roku gotowość bojową osiągnął 303 Dywizjon i wziął udział w walkach najbardziej kluczowym momencie Bitwy. Również polskie dywizjony bombowe 300 i 301 wzięły udział w Bitwie o Wielką Brytanię, nocą 14-15 września atakowały barki desantowe w Boulogne, Calais i Dunkierce.



Oficjalna angielska pocztówka
wydana z okazji wizyty Króla
Anglii Jerzego VI i gen.
Władysława Sikorskiego w
jednym z polskich dywizjonów
lotniczych. Fot. z zasobu IPN



Jerzy Solak, uczestnik Bitwy o
Anglię. Fot. z zasobu IPN

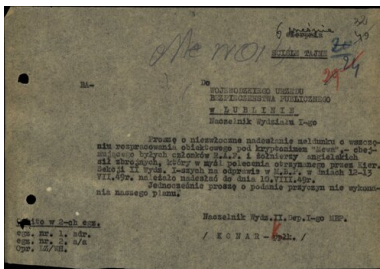


Polscy lotnicy podczas jednej z
uroczystości. Fot. z zasobu IPN

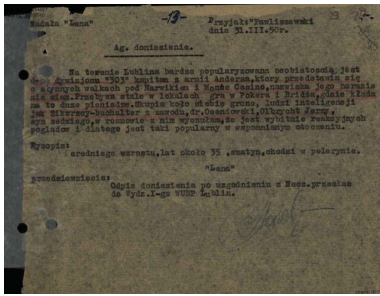
W Bitwie o Anglię walczyło 143 polskich pilotów myśliwskich, którzy służyli w kilku brytyjskich dywizjonach myśliwskich oraz w polskich dywizjonach 302 i 303. Polscy lotnicy stanowili 13% liczby pilotów walczących w okresie największego natężenia Bitwy, a w październiku ten odsetek, z uwagi na straty osobowe RAF, zwiększył się do 20%. Dowództwo *Fighter Command* oficjalnie zaliczyło polskim pilotom zniszczenie 203 samolotów Luftwaffe (liczba ta jest stale weryfikowana), a Dywizjon 303 zgłosił zniszczenie 126 samolotów wroga i został uznany za najsukuteczniejszą jednostkę Bitwy. Polscy piloci zestrzelili 16,3% samolotów Luftwaffe zniszczonych podczas Bitwy o Anglię.

... i w kraju rządzonym przez komunistów

Po zakończeniu II wojny światowej ok. 3.000 lotników Polskich Sił Powietrznych zdecydowało się na powrót do Polski. Wśród nich znaleźli się również weterani Bitwy o Anglię. Władze komunistycznej Polski zachęcały ich do powrotu, oficjalnie oferując weryfikację i uznanie posiadanych stopni wojskowych oraz oferując możliwość służby w ludowym Wojsku Polskim. Część z nich otrzymała wyższe stanowiska dowódcze, np. ppłk Szczepan Ścibor został mianowany komendantem Oficerskiej Szkoły Lotniczej w Dęblinie, ppłk Bernard Adamecki komendantem Technicznej Szkoły Lotniczej, a ppłk Stanisław Skalski objął stanowisko inspektora do spraw techniki pilotażu. Nieoficjalnie wszyscy zostali objęci stałą inwigilacją Urzędu Bezpieczeństwa. Komuniści podejrzewali, że wśród nich mogą znajdować się agenci obcych wywiadów zbierający informacje o polskim potencjale militarnym i gospodarce. Część z nich została aresztowana i na podstawie fikcyjnych zarzutów sądzona. Na szczęście z nich wykonano wyrok śmierci. Wielu z nich uniemożliwiono dalszą pracę w lotnictwie wojskowym i cywilnym.



**Dokument o wszczęciu
Rozpracowania Operacyjnego
krypt. „Mewa”. Z zasobu IPN**



**Jeden z donosów dotyczących
Witolda Łokuciewskiego. Z
zasobu IPN**

W dniach 12-13 lipca 1949 w Ministerstwie Bezpieczeństwa Publicznego odbyła się odprawa, na której kierownicy poszczególnych Sekcji II-ich Wydziałów I-ych WUBP otrzymali polecenie wszczęcia rozpracowania obiektowego o kryptonimie „Mewa”. W zainteresowaniu UB znalazło się ok. 650 byłych żołnierzy Polskich Sił Powietrznych na Zachodzie.

Urząd Bezpieczeństwa, poza prowadzeniem indywidualnych rozpracowań obejmujących poszczególne osoby, już w 1948 roku przystąpił całościowo do rozpracowywania środowiska byłych lotników RAF. W dniach 12-13 lipca 1949 roku w Ministerstwie Bezpieczeństwa Publicznego odbyła się odprawa, na której kierownicy poszczególnych Sekcji II-ich Wydziałów I-ych WUBP otrzymali polecenie wszczęcia rozpracowania obiektowego o kryptonimie „Mewa”. W zainteresowaniu UB znalazło się ok. 650 byłych żołnierzy Polskich Sił Powietrznych na Zachodzie, którzy zostali poddani inwigilacji obejmującej ich życie prywatne i zawodowe. Informacje na ich temat zbierano z wykorzystaniem wielu tajnych współpracowników, poddawano stałemu przeglądowi ich korespondencję oraz śledzono ich z wykorzystaniem technik obserwacji operacyjnej. Na fali zmian, jakie miały miejsce w Polsce, zrezygnowano z prowadzenia rozpracowania operacyjnego „Mewa” w 1953 roku. Zebrana



Zdjęcie sygnalityczne Stanisława Skalskiego wykonane tuż po jego zatrzymaniu przez UB. Fot. z zasobu IPN

Wiele interesujących historii, wiele zdjęć i dokumentów znajdziesz [na profilu Archiwum IPN](#)

COFNIJ SIĘ